

# Andrzej Ozga, Alicja trzymaj mnie mocno

Trzymaj mnie mocno za rękę Alicjo  
Biegnijmy w lustra toń szklistą, przejrzystą  
Pomiędzy ramy lustrzane  
Na drugą stronę w nieznane  
Razem na przeciw lustrzanym odbłyskom.  
Podaj mi rękę. Zostawmy za nami  
Ten świat pozorny, nasz świat zwierciadlany  
Biegnijmy tam gdzie jest życie  
Bo my to tylko odbicie  
Jakiś niestały, nietrwały byt szklany.  
Tu już nie zdarzy się nic  
Tam wiele może się zdarzyć  
Jest jakaś szansa w tym żeby  
jeszcze się odbić i przebić  
Trzeba się tylko odważyć  
Tylko w tej drodze przez lustra szkło cienkie  
trzymaj mnie mocno Alicjo za rękę  
by z ciepła dwojga tych dłoni  
nie stracić nic, nie uronić  
choćby uczucia drobiny maleńkiej.  
Przecież mnie znasz...przecież wiesz  
Nie musisz lękać się o nic  
W tym starym przetartym swetrze  
przeniosę to co najlepsze  
na drugi brzeg szklanej toni.  
I choć się jawi nam przyszłość, ta bliska  
cała w lustrzanych, bolesnych odpryskach  
Zdołamy przejść przez to wszystko...  
Tylko bądź przy mnie wciąż blisko...  
Trzymaj mnie mocno za rękę Alicjo....